

ARTUR KOTOWSKI



Elementy logiki i argumentacji prawniczej

Difin

Wprowadzenie

Logika jest w europejskim obszarze kultury prawa stanowionego obligatoryjnym przedmiotem kształcenia na studiach prawniczych i bardzo często na kierunkach pokrewnych. Przedmiot ten – podobnie jak wstęp do prawoznawstwa – jest częścią wczesnej propedeutyki prawniczej. Nie odzwierciedla on konkretnej dyscypliny w ramach struktury nauk prawnych (jak np. prawo karne, procedura cywilna itp.), ale służy zapoznaniu studenta z podstawami rozumowania, które mają prowadzić do „prawdziwych” wniosków. Prawdę rozumiemy tutaj za Arystotelesem jako zgodność sądu (twierdzenia) z rzeczywistością.

Status i rola logiki w naukach prawnych bardzo mocno ewoluowały jednak po II wojnie światowej. Odpowiadały za to przeobrażenia w filozofii jako takiej i filozofii prawa. Podstawowym czynnikiem był zwrot językowy w tej pierwszej, a w drugiej sprzeciw wobec założeń pierwotnego pozytywizmu prawniczego. Wszystko to skutkowało odrzuceniem naturalistycznego paradygmatu uprawiania nauk społecznych i humanistycznych, zatem także prawoznawstwa, który ukształtowany był na prymacie empirycznej – z naczelną pozycją eksperymentu – metodologii nauk stosowanych (przyrodniczych i ścisłych). Przyjęto, że poznanie zjawisk społecznych jest nie tylko możliwe, ale wręcz pożądane przez poznanie ich języka. Była to rewolucja w postrzeganiu zjawisk społecznych, która skutkowałą głęboką redefinicją ich metodologii. W odniesieniu do prawoznawstwa skutkowało to przesunięciem akcentu z logiki formalnej jako podstawy do budowy teorii prawa w kierunku semiotyki (działu językowego logiki) oraz argumentacji i dialektyki. Szczególne zaś miejsce przyznano pragmatyce językowej – dziedzinie semiotyki, w której bada się znaczenie wyrażań w kontekście użycia języka. Zaobserwowano bowiem, że ów kontekst użycia znaku determinuje rozumienie prawa. Na tym spostrzeżeniu zbudowano najnowszą doktrynę prawniczą, w której na plan pierwszy wysuwa się

refleksja nad językiem, którego używają prawodawca i prawnicy w celu wywołania określonych stanów społecznych (tzw. performatywy).

Należy pamiętać o tym, że logika to inaczej rozumowanie, tak jak filozofia przez wiele stuleci pojmowana była jako cała nauka. Na studiach prawniczych logika to zatem teoria (czyli zbiór twierdzeń) o rozumowaniach prawniczych. Rodzi to jednak liczne problemy; o które rozumowania w kontekście zjawiska prawa chodzi – czy dowodowe, czy normatywne – czy dotyczące jego tworzenia, czy stosowania, a może wykładni? Nie ubiegając dalszej części wywodu – odpowiedzi na powyższe pytania determinują, w jaki sposób rozumie się rolę logiki we współczesnym prawoznawstwie, a w konsekwencji sposób prowadzenia jej wykładu akademickiego.

Niniejszy podręcznik rekomendowany jest do przedmiotu logika dla prawników pojmowanego przede wszystkim jako rozumowania *stricte* prawnicze i to w kontekście sądowego stosowania prawa. Jest to zatem logika interpretacji i argumentacji prawniczej oraz ustaleń dowodowych. Inspiracją do przyjmowania takiej roli logiki we współczesnej nauce prawa jest przede wszystkim jej wersja zaproponowana przez Chaïma Perelmana oraz wielu innych powojennych badaczy rozumowań prawniczych, dla których wspólnym założeniem było (i nadal jest) odrzucenie możliwości zastosowania klasycznej logiki formalnej do rozumowań prawnonormatywnych. Przedmiotem opisu teorii rozumowań prawniczych mają być natomiast spory sądowe jako najbardziej reprezentatywne rozumowania prawnicze oraz mające największy wpływ na rozwój tejże logiki. Taki cel niniejszej książki sytuuje ją w konwencji opozycyjnej do publikacji tytułowanych jako „logika praktyczna”.

Przedmiot akademicki, do którego adresowany jest ten podręcznik, nosi najczęściej w Polsce nazwę „logika prawnicza” albo „logika dla prawników”. Pierwsza nazwa jest w zasadzie przenośnią, ponieważ rozumowania są jednego rodzaju i nie ma czegoś takiego jak logika prawnicza czy logika wysokich mężczyzn. Są za to określone elementy logiki, które mają zastosowanie do specyfiki rozumowań prawnonormatywnych. Mimo to nazwa ta się przyjęła i jest powszechnie używana w języku prawniczym. Konwencję tę przyjęto także w tym podręczniku. Wymaga ona jedynie uściślenia przyjmowanego znaczenia tego wyrażenia jako elementów logiki, które opisują i wyjaśniają rozumowania prawnicze o wyraźnie oznaczonym obszarze i właściwościach w kontekście form zjawiska prawa (tworzenie, stosowanie, wykładnia itp.). Tak doprecyzowane rozumienie logiki prawniczej bywa nazywane rozumowaniami prawniczymi i również pod tym pojęciem przedmiot ten jest nauczany na studiach w krajach Europy Zachodniej, a przede wszystkim w anglosaskiej kulturze prawnej (jako *legal reasonings*). Rzecz jasna, taka metodyka kształcenia nie jest możliwa do pełnego przyjęcia w państwach kultury prawa

stanowionego z uwagi na inne paradygmaty rozumowań prawniczych. Inny jest model tworzenia i stosowania prawa. Kultura anglosaska oparta jest na założeniach wynikających z precedensowości i rozumowań wzorowanych na indukcyjności (potocznie – od szczegółu do ogółu), podczas gdy kultura prawa stanowionego – na zasadzie samodzielności jurysdykcyjnej sądu oraz rozumowań dedukcyjnych (od ogółu do szczegółu).

Zjawisko wzajemnego przenikania się cech obu powyżej wymienionych euroatlantyckich kultur prawnych zintensyfikowało się w ostatnich kilku dekadach wskutek procesów globalizacji i rewolucji informatycznej. Przeobrażenia w filozofii prawa skutkowały zaś odrzuceniem wspomnianego już założenia o formalizacji rozumowań prawniczych. Z tych względów coraz częściej podkreśla się, że adekwatny opis rozumowań prawniczych musi uwzględniać te procesy. Jest to istotne w procesach kształcenia prawniczego, ponieważ na początkowych etapach dydaktyki na kierunku prawo wymagane jest przyswojenie przez studentów wiedzy i umiejętności z obszaru specyficznego myślenia prawniczego. Jego swoistość wynika nie tylko ze wspomnianego już pragmatycznego aspektu języka używanego na potrzeby prawa, ale również z częściowego objęcia go normami prawnymi, co z różną siłą ujawnia się zarówno w odniesieniu do rozumowań dowodowych, jak i interpretacyjnych.

W założeniu niniejsze opracowanie ma sprostać zarysowanym powyżej warunkowaniom współczesnej logiki dla prawników. Z tego też względu wykład tu zaprezentowany różni się od innych książek tego typu publikowanych w Polsce. Przede wszystkim różni się od tych opracowań, które przygotowywane były przez autorów o specjalizacji czysto logicznej. Należy mieć na uwadze to, że wczesna propedeutyka prawnicza składa się z dwóch komponentów; przedmiot wykładany jako wstęp do prawoznawstwa służy zapoznaniu się przez studenta z podstawową terminologią prawniczą wspólną dla nauk ogólnych i szczegółowych prawoznawstwa. Logika dla prawników w tym układzie staje się zaś opisem rozumowań prawniczych. Język współczesnego prawa – zarówno jego źródła, jak i doktryny prawniczej – jest obecnie wysoce wyspecjalizowany. Wczesna dydaktyka akademicka na kierunku prawo przypomina naukę języka obcego. W ramach przedmiotów w rodzaju wstępu do prawoznawstwa studenci zapoznają się z jego leksyką (słownictwem). Logika dla prawników staje się jego gramatyką. Jest to metafora, ale oddaje istotę rzeczy.

Warszawa, luty–grudzień 2025 r.

Rozdział II

Elementy logiki dla prawników w zakresie semiotyki

1. Status semiotyczny języka prawa

Język kojarzy się na ogół wyłącznie z językami narodowymi (etnicznymi/naturalnymi). Nie jest to prawda. Jak już sygnalizowano, **na semiotykę składają się następujące elementy:**

- 1) **semantyka – teoria znaczenia – w skład której wchodzi leksyka, czyli zasób znaków danego języka, z którego tworzy się jego wyrażenia (wypowiedzi);**
- 2) **syntaktyka – składnia – która zawiera reguły łączenia leksemów danego języka w wyrażenia;**
- 3) **pragmatyka – teoria używania języka – relacja między językiem a jego użytkownikiem.**

Bardzo często prawnicy, myśląc o języku prawa, utożsamiają go z agregatem (zbiorem) aktów normatywnych (źródeł prawa). To ogromne uproszczenie, które nie oddaje językowego fenomenu zjawiska prawa i społecznej roli języka. „**Tekst jest użyciem języka** [...] i nawiązuje do dychotomii *langue* i *parole* Ferdinanda de Saussure’a oraz do rozróżnienia przez Noama Chomsky’ego potencjalnej kompetencji językowej od performancji, czyli od wykonania tej kompetencji” (Lizisowa, 2018, s. 93). Między innymi dlatego nie można pozytywizmu prawniczego określać jako tekstowej koncepcji prawa.

Współcześnie **język prawa traktowany jest jako język specjalistyczny**. Status semiotyczny danego języka określa się ze względu na jego samodzielność pod względem semantycznym, syntaktycznym i pragmatycznym. Jest oczywiste, że różnice w tym względzie wykazują **języki etniczne (naturalne), czyli systemy**

porozumiewania się określonych grup społecznych (narodów). W obrębie języków etnicznych możemy jednak wyszczególnić języki bardziej szczegółowe: idiolekty, języki sztuczne czy specjalistyczne danych grup zawodowych. Idiolekty kojarzone są bardziej z użyciem języka i nie zawsze mają status samodzielny (potocznie określane są jako dialekty mniejszości etnicznych, które posługują się językiem etnicznym, ale z pewnymi odrębnościami w zakresie leksyki i fonetyki – ogólnie rzecz biorąc, semantyki). Języki sztuczne są wytwarzane przez człowieka w wyniku i na potrzeby rozwoju cywilizacyjnego (przede wszystkim w kontekście techniki). Są to przykładowo języki programowania komputerowego (Python, C++, Java), kody sygnałowe, a także **języki opracowane przez człowieka na potrzeby opisów innych języków. Te ostatnie nazywamy metajęzykami. Nazywane są także językami przedmiotowymi ze względu na funkcję, jaką jest ukierunkowanie na deskrypcję innego języka.** Językiem takim są np. gramatyki języków etnicznych.

Do zgłębienia językowego aspektu fenomenu prawa pojęcie metajęzyka jest bardzo przydatne. W Polsce **pionierem pragmatycznej analizy języka prawa był przedwojenny teoretyk prawa i specjalista w dziedzinie prawa karnego Bronisław Wróblewski (1888–1941).** Ze względu na sposób użycia języka **badacz ten wyodrębnił** (Wróblewski B., 1948, s. 51 i 136):

- **język prawny – język źródeł prawa (aktów normatywnych)**, który powstaje wskutek użycia języka etnicznego na potrzeby ustanowienia norm generalnych i abstrakcyjnych (zakodowania wzorców powinno zachowania się);
- **język prawniczy – język doktryny prawniczej** (prawników – podmiotów fachowych, merytorycznie kompetentnych), który jest metajęzykiem względem języka prawnego i jest użyciem języka na potrzeby ustalenia znaczenia wyrażen zawartych w tekście aktów normatywnych celem odkodowania (zrekonstruowania) norm generalnych i abstrakcyjnych (wzorców postępowania), w zależności od potrzeb interpretatora w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego, albo w celu ustalenia konkretnej normy postępowania na jego potrzebę.

Bronisław Wróblewski dokonał tego podziału na podstawie kryterium pragmatycznego, odwołuje się ono bowiem do użycia języka etnicznego (ogólnego, narodowego) na różne potrzeby społeczne. W zasadzie wyprzedził ówczesny stan refleksji nad statusem semiotycznym języka prawa (tej przed wybuchem II wojny światowej). Języka nie można utożsamiać wyłącznie z jego leksyką (słownictwem), która w najłatwiej uchwytyny sposób różnicuje języki etniczne. Wróblewski

zauważył, że „mówiąc o języku, mamy zwykle na względzie słowa [...], przy których pomocy ludzie porozumiewają się między sobą. Inaczej język stanowi system znaków szczególnego rodzaju. Mało tego. Czy człowiek myśli, czy rozumuje, czy wyraża to, co przeżywa, musi też używać wspomnianego narzędzia. [...] łącząc się z innymi czynnościami oraz sytuacjami, wytwarza różne znaczeniowo języki, chociażby używana mowa była ta sama etnicznie” (Wróblewski B., 1948, s. 5–6).

W literaturze zauważa się, że „lingwistyczny status języków komunikujących prawo jest zagadnieniem dyskusyjnym wśród prawników” (Lizisowa, 2018, s. 76). Dominują jednak dwa stanowiska:

- 1) język prawny jest rejestrem języka etnicznego – samo pojęcie rejestru bywa różnie rozumiane, ale osadzone jest głównie na odrębnościach w semantyce danego języka. Rejestr to zasób leksyki języka etnicznego o częściowo zmienionej semantyce. Wyodrębnienie rejestrów następuje w sferze użycia języka na podstawie badań sytuacji, w których wypowiedzi te są formułowane (Malinowski, 2006, s. 25);
- 2) język prawny jest profesjolektem, samodzielnym językiem specjalistycznej grupy zawodowej – koncepcja ta nawiązuje do technolektu, języka specjalistycznego, którego odrębności względem języka etnicznego są na tyle istotne, że pozwalają wyodrębnić język prawny od języka etnicznego pod wszystkimi kategoriami analizy lingwistycznej, zatem w aspekcie semantycznym (w tym leksykalnym), syntaktycznym i pragmatycznym.

To drugie ujęcie od pewnego czasu przeważa w jurysprudencji polskiej. Znawca tej problematyki **Jerzy Pieńkos (1932–2003) zauważył, że „by usunąć nieostrość właściwą językowi naturalnemu, ustawodawca jest zmuszony budować język ostry, a zatem język sztuczny”** (Pieńkos, 1999, s. 85). Wspomniana ostrość języka zarówno prawnego, jak i prawniczego jest dyskusyjna, ale z pewnością polisemia (wieloznaczność) stanowi zjawisko językowe, które jest przedmiotem różnych zabiegów wspólnoty prawniczej zorientowanej na jej eliminację albo przynajmniej redukcję (o czym będzie jeszcze mowa). Zamiast zatem mówić o ostrości języka prawa, lepiej określać ów proces wyostrzeniem języka etnicznego.

Relacji języka prawnego do języka etnicznego dużo uwagi poświęcił również Tomasz Gizbert-Studnicki (ur. 1948). Język prawny przybiera pewne cechy języka sztucznego, jest bowiem kreowany przez spersonifikowanego prawodawcę. Charakterystyczne dla takich języków oderwanie semantyki ich leksyki od języka etnicznego ogranicza się w zasadzie jedynie „do występowania w tekstach prawnych terminów technicznych oraz definicji legalnych” (Gizbert-Studnicki, 1985, s. 36).